

Islam egzotyczny, czyli muzułmanie w Indonezji. Recenzja książki „Archipelag znikających wysp” Sergiusza Prokurata i Piotra Śmieszka.

Słowa kluczowe: islam, Indonezja, muzułmanie w Indonezji, Archipelag znikających wysp

Indonezja – obecnie szesnasta, ale według raportu McKinsey Global Institute w 2030 r. będzie już siódmą, największą gospodarką świata pod względem generowania PKB, co oznacza że prześcignie takie kraje jak Niemcy czy Wielka Brytania². To głównie dlatego, że wobec coraz wyższych kosztów produkcji w Chinach, przedsiębiorcy zaczynają poszukiwać alternatywnego miejsca dla swoich fabryk czy ulokowania kapitału i znajdują je właśnie tam, na jednej z siedemnastu tysięcy wysp archipelagu. Co może nieco dziwić, Polska dopiero od niedawna³ koncentruje się

1 S. Prokurat, P. Śmieszek, *Archipelag znikających wysp*, Gliwice 2015.

2 *The archipelago economy: Unleashing Indonesia's potential*, https://www.mckinsey.com/-/media/McKinsey/dotcom/Insights%20and%20pubs/MGI/Research/Productivity%20Competitiveness%20and%20Growth/The%20archipelago%20economy/MGI_Unleashing_Indonesia_potential_Full_report.ashx [dostęp: 20.06.2015]; W raporcie jako główne przyczyny tak gwałtownego awansu gospodarki wymienia się młode pokolenie, nową klasę konsumentów i szybką urbanizację.

3 W dniach 16 i 17 kwietnia 2015 r. w Republice Indonezji przebywała delegacja Ministerstwa Gospodarki, w ramach programu promocji „Aktywizacja eksportu

na poprawie polityki zagranicznej – w tym i stosunków gospodarczych – z Indonezją, wcześniej preferując raczej inne kraje Azji Południowo-Wschodniej. W polskiej literaturze naukowej również niewiele miejsca poświęca się temu egzotycznemu zakątkowi świata, czy to pod względem kulturowym, gospodarczym, czy nawet – co dziwi chyba najbardziej – turystycznym. I wydaje się, że to nie to, że polskiego czytelnika mogłoby to nie interesować. Problem wynika raczej z braku zainteresowania ze strony świata nauki, chociaż należy tu wymienić nieliczne pozycje, które ukazały się na polskim rynku wydawniczym. Są to dwie książki Wojciecha Giełżyńskiego – wydana w 1966 r. „Indonezja, archipelag niepokojów”⁴ oraz w 1972 r. „Indonezja, kraj gdzie morze przeplata się z lądem”⁵. Spośród tych nowszych trzeba wspomnieć m.in. o pozycjach „Indonezja”⁶ Natalii Laskowskiej oraz „Zrozumieć Indonezję. Nowy Ład generała Suharto”⁷ Łukasza Banczola. Są to książki przede wszystkim historyczne, skupiające się na zachodzących w tym kraju przemianach oraz procesach społeczno-kulturowych i polityczno-gospodarczych. Do tej pory brakowało jednak opracowania, które skierowane byłoby do szerszego grona odbiorców i w większym zakresie skupiało się na przedstawieniu funkcjonującej tam religii – islamu.

Dlatego też pojawienie się książki Sergiusza Prokurata i Piotra Śmieszka pt.: „Archipelag znikających wysp”, która ukazała się nakładem wydawnictwa Bezdroża w 2015 r., należy uznać za element niejako wypełniający tę lukę na polskim rynku wydawniczym. Oczywiście nie jest to standardowa pozycja naukowa. Z drugiej strony jest to też coś znacznie więcej niż typowa książka o tematyce podróżniczej, gdyż zawiera tak wiele nowych i zaskakujących informacji, iż z całą pewnością może stanowić inspirację i przyczynek do pogłębionych badań naukowych. Biorąc pod uwagę fakt, iż jeden z autorów jest muzułmaninem, można by mieć

na wybranych rynkach”. W Dżakarcie została zorganizowana konferencja Made in Poland dotycząca możliwości współpracy handlowej i inwestycyjnej obu krajów. Szczególnie podkreśla się możliwość współpracy w ramach branży rolno-spożywczej, a także w przemyśle maszynowym, transportowym i chemicznym (*Wiceminister Henclewska o perspektywach współpracy gospodarczej z Indonezją*, <http://www.mg.gov.pl/node/24136> [dostęp: 20.06.2015]).

4 W. Giełżyński, *Archipelag niepokojów*, Warszawa 1966.

5 W. Giełżyński, *Indonezja, kraj gdzie morze przeplata się z lądem*, Warszawa 1972.

6 N. Laskowska, *Indonezja*, Warszawa 2012.

7 Ł. Banczol, *Zrozumieć Indonezję. Nowy ład generała Suharto*, Warszawa 2012.

wątpliwości co do obiektywności przedstawianych faktów, w szczególności tych dotyczących samego islamu. Co jednak zadziwia, wcale tak nie jest i nie rzutuje to na całościowy odbiór dzieła. Może to też dlatego, że autor pisze o tym dopiero w jednym z ostatnich rozdziałów książki („As-salamu alaikum, Indonezja⁸”), w którym też opisuje własne doświadczenia związane z konwersją. Należy jednak zdecydowanie podkreślić, że autorzy zgodnie unikają oceniania zastanej rzeczywistości. Skupiają się przede wszystkim na przedstawianiu faktów, obserwacji rzeczywistości i jednak dosyć poprawnym politycznie opisie otaczającego ich świata, bez wyciągania kontrowersyjnych wniosków czy chociażby zajmowania wyrazistego stanowiska. Jest to cenne z perspektywy poznawczej, jednakże miejscami brakuje podsumowujących wniosków. Szczególnie w przypadku tych dyskusyjnych zagadnień, kiedy to autorzy raczej urywają temat, prowokując czytelnika do własnych poszukiwań w danym zakresie. Oczywiście oznacza to, że czytelnik – często przecież nieposiadający rozległej wiedzy na temat Indonezji czy islamu – ma sposobność do własnych refleksji, jak i do subiektywnych wniosków.

Wiarygodność informacji, które znajdziemy na kolejnych kartach tej prawie trzystustronicowej książki, wzmacnia dodatkowo fakt, iż autorzy dzielą się wiedzą, którą zdobyli przebywając przez dłuższy czas w Indonezji. Sergiusz Prokurat mieszkał tam ponad rok, studiując na Uniwersytecie Udayana i prowadząc firmę zajmującą się importem i eksportem lokalnych produktów. Natomiast Piotr Śmieszek mieszka obecnie na Jawie, wraz z żoną Bugiską z wyspy Celebes. Mają więc oni możliwość najbardziej bezpośredniego obcowania z lokalną kulturą, zwyczajami i przede wszystkim z ludźmi, o których przeczytamy tutaj najwięcej. W końcu odkrywanie nowych miejsc jest tym bardziej prawdziwe i niezapomniane, o ile mamy możliwość rozmowy z lokalnymi mieszkańcami. W dzisiejszych czasach zabytki można zwiedzać już przecież wirtualnie. Jednakże mimo wszystko, w książce brakuje wykazu źródeł, z których korzystali autorzy. Nie jest to typowa pozycja naukowa, więc taki spis nie jest niezbędny, ale z całą pewnością ułatwiłby dalsze poszukiwania czy możliwość weryfikacji przedstawianych faktów.

Pisząc o samej książce nie sposób nie wspomnieć o jej autorach. Jak możemy dowiedzieć się z informacji umieszczonej na okładce, Sergiusz Prokurat to nie tylko pasjonat podróży (jako licencjonowany przewodnik

8 S. Prokurat, P. Śmieszek, *Archipelag...*, s. 227–248.

oprowadza wycieczki turystyczne po krajach Azji Południowo-Wschodniej, a jego relacje ukazują się m.in. w „National Geographic Traveler” czy „Focus Historia”), ale przede wszystkim naukowiec (wykłada w Euroregional University of Economy, a także na Universidad Jaume I i Universidad de Granada w Hiszpanii). W ramach studiów doktoranckich napisał rozprawę traktującą o wyzwaniu wzrostu gospodarczego w Indonezji, a ponadto swoją wiedzę i doświadczeniem dzieli się jako ekspert i jednocześnie dyrektor Centrum Studiów Polska-Azja. Jego artykuły, też z pogranicza ekonomii i zarządzania, możemy przeczytać w tak znanych magazynach jak m.in. „Harvard Business Review”, „Gazeta Bankowa”, „Gazeta Finansowa” czy „Dziennik Gazeta Prawna.” Piotr Śmieszek, drugi z autorów, swoje wcześniejsze zainteresowania biznesem – które pogłębiał również w ramach studiów doktoranckich – zamienił obecnie na eksplorowanie Indonezji, gdzie dzięki znajomości lokalnego języka publikuje teksty w miejscowych gazetach („Yogya AD” i „Jogya Mag”). Powyższe biogramy twórców „Archipelagu znikających wysp” tylko potwierdzają, iż autorzy z całą pewnością są uprawnieni do podejmowania tematu, którym zajęli się w swojej książce. Ich – wydawałoby się niezwiązane z tematem – zainteresowanie biznesem czy ekonomią, pozwoliło na wzbogacenie książki o liczne informacje z zakresu funkcjonowania gospodarki Indonezji, jak np. ciekawostki na temat wyższości oleju palmowego nad ropą naftową w kontekście rozwoju ekonomicznego kraju, czy na temat zarobków mieszkańców i związanej z tym ogromnej korupcji.

Co prawda książki nie powinno oceniać się po okładce, ani tym bardziej bez zagłębiania się w jej treść, jednak nie ulega wątpliwości że szata graficzna to ważna jej część składowa. Z dużą przyjemnością ogląda się zdjęcia, których w tym wydaniu jest naprawdę sporo, a co najważniejsze, nie są one jedynie próbą zilustrowania opisywanej rzeczywistości, ale także, a może przede wszystkim, sposobem na zobrazowanie historii i informacji, które pojawiają się w tekście obok. Tak jak przystało na porządną książkę podróżniczą – chociaż, jak zaznaczyłam już wcześniej, zasufladkowanie tej pozycji do kręgu przewodników byłoby niesprawiedliwe – zawiera w sobie mapę z dokładnym oznaczeniem opisywanych wysp. To zabieg który z pewnością pozwoli na lepsze uzmysłowanie sobie ukształtowania i rozległości tego wyspiarskiego państwa, jak i ulokowanie go w przestrzeni geograficznej.

Warto bowiem wiedzieć iż Indonezja znana jest również jako kraj tyśiąca wysp, a dokładnie 17 tys. z których aż 1/3 nie jest zamieszkana. Autorzy przekonują jednak, że w obiegu funkcjonuje jeszcze inna nazwa,

może nawet bardziej adekwatna, a mianowicie archipelag wysp znikających. Z jednej więc strony, jeśli poszukujemy wysp bezludnych to jest to idealne miejsce by taką znaleźć, z drugiej – powinniśmy się spieszyć, gdyż tylko od 2005 r. zniknęły aż 24 z nich. Jak to możliwe? Oczywiście i w tym przypadku, jak zawsze, chodzi o pieniądze i to jak możemy przeczytać w jednym z rozdziałów („Indonezyjsko-malezyjska strategia rozwoju”⁹) – ogromne. Okazuje się bowiem, że w dobie globalizacji, kiedy to turysta masowy jest synonimem dobrego biznesu, w takich turystycznych rajach jak na przykład Chiny, Hongkong, Singapur czy nawet Tajlandia, brakuje podstawowego budulca do budowy hoteli i całej infrastruktury potrzebnej do obsługi milionów turystów rocznie – piasku! To że Indonezja ma ogromne jego pokłady jest zarówno jej dobrodziejstwem jak i przekleństwem, gdyż eksploatacja tego surowca na tak ogromną skalę spowodowała likwidację całych wysp. Rząd zakazał tego procederu dopiero w 2006 r., ale biorąc pod uwagę iż Indonezja to również jeden z najbardziej skorumpowanych¹⁰ krajów świata – jak przekonują autorzy – praktycznie nic od tego czasu się nie zmieniło. Dodatkowo tym zmianom nie sprzyja fakt, że dwa najbardziej dotknięte korupcją zawody w tym kraju to sędzia i policjant. Przy okazji jednak służba w policji to jedna z najlepszych ścieżek kariery, ale – co nie powinno w tej sytuacji dziwić – żeby dostać się do szkoły policyjnej trzeba wpłacić – oficjalną oczywiście – łapówkę w wysokości 10 tys. dolarów. Przy średnich zarobkach Indonezyjczyków, które wynoszą 100 dolarów miesięcznie, finansowy udział w edukacji przyszłego policjanta bierze praktycznie cała wioska.

W zdecydowanie gorszej sytuacji są kobiety, które mimo szerokiej akcji nakłaniającej do wstępowania do szkół policyjnych¹¹, poddawane są upokarzającym „procedurom weryfikacyjnym” czyli tzw. testom dziewictwa,

9 S. Prokurat, P. Śmieszek, *Archipelag...*, s. 115–122.

10 Według różnych raportów, na których opierają się autorzy, Indonezja otrzymała 2,8 punktów, gdzie 10 punktów dostaje ten kraj, w którym nie ma korupcji, a 1 ten gdzie jest ona największa; Według innego raportu Transparency International z 2012 r. Indonezja zajęła 113 miejsce, zdobywając 32 punkty, gdzie 0 punktów oznacza kraj z największym poziomem korupcji, a 100 punktów z najmniejszym (Corruption Perceptions Index 2012, <http://www.transparency.org/cpi2012/results> [dostęp: 20.06.2015]).

11 W kwietniu 2014 r. indonezyjska policja zaplanowała zwiększenie ilości kobiet w szeregach policji o 50%, co przy liczbie prawie 400 tys. mężczyzn, miało spowodować jej wzrost z 3 do 5 procent. W związku z tym prawie 7 tys. kandydatek wzięło udział w 7 miesięcznym treningu przygotowującym do służby, który odbywał się na wyspie

uważanym tutaj za standardową praktykę¹². Jak podkreśla Human Rights Watch, jest to proceder nie tylko dyskryminujący co przede wszystkim okrutny i poniżający¹³. Organizacja przeprowadziła wywiady z kobietami, które zostały poddane testom i z ich doniesień wynika, że były to doświadczenia traumatyczne i bolesne¹⁴. Tym bardziej zastanawiający jest powód, dla którego takie zabiegi mają w ogóle miejsce. Nie ma ku temu żadnych religijnych ani tym bardziej naukowych wskazań. Z oczywistych przyczyn kobiety zamężne nie są dopuszczane do wykonywania zawodu policjantki, co należy uznać za szczególnie nieuzasadniony przejaw dyskryminacji. Jednakże policja nie jest jedynym miejscem, w którym można spotkać się z takim traktowaniem kobiet. Problem „testów dziewictwa” co jakiś czas pojawia się też w kontekście szkół wyższych w Indonezji¹⁵. Pochodzenie tych praktyk ciągle jest niejasne, a ponadto nie jest oparte na żadnych naukowych badaniach, a jedynie na przesądach i tradycji sięgającej niemal XVIII wieku.

Oryginalność „Archipelagu” polega przede wszystkim na tym, że wiele miejsca zostało tu poświęconego muzułmanom – wyznawcom jednej z dwóch największych, monoteistycznych religii świata¹⁶. W żaden sposób nie powinno to zaskakiwać, choć przeciętny czytelnik na pytanie o to gdzie znajduje się największa populacja wyznawców Allaha na świecie, wskaże w zdecydowanej większości kraje arabskie¹⁷, czy w najlepszym

Bali i Jawie (Indonesia: ‘Virginity Tests’ for Female Police, <https://www.hrw.org/news/2014/11/17/indonesia-virginity-tests-female-police> [dostęp: 20.06.2015]).

12 S. Kaplan, *Indonesia’s crudely invasive ‘virginity tests’ for female military recruits*, <http://www.washingtonpost.com/news/morning-mix/wp/2015/05/15/indonesia-slammed-for-using-virginity-tests-on-female-recruits/> [dostęp: 20.06.2015].

13 *Indonesia: ‘Virginity Tests’ for Female Police*, <https://www.hrw.org/news/2014/11/17/indonesia-virginity-tests-female-police> [dostęp: 20.06.2015]).

14 Indonezja nie jest jedynym krajem, w którym poddaje się kandydatki na policjantki testom dziewictwa. Podobne przypadki zanotowano w Egipcie, Indiach oraz w Afganistanie.

15 A. Kashyap, *Abusive, Inaccurate ‘Virginity Tests’ Won’t Help, Educating Children Will*, <http://www.hrw.org/news/2013/09/14/abusive-inaccurate-virginity-tests-won-t-help-educating-children-will> [dostęp: 20.06.2015].

16 *The Global Religious Landscape*, <http://www.pewforum.org/2012/12/18/global-religious-landscape-exec/> [dostęp: 20.06.2015].

17 Tymczasem w krajach arabskich mieszka zaledwie 20% spośród wszystkich muzułmanów żyjących na świecie (*Mapping the Global Muslim Population*, <http://www.pewforum.org/2009/10/07/mapping-the-global-muslim-population/> [dostęp: 20.06.2015]).

przypadku te bliskowschodnie. Fakty mówią jednak same za siebie – to w Indonezji żyje najwięcej, bo ponad 200 milionów muźułmanów i liczba ta sukcesywnie rośnie. Proces ten będzie postępował przynajmniej do 2030 r., kiedy to według analiz Pew Research Center Indonezja zostanie zdetronizowana przez Indie, a następnie w 2040 r. przez Pakistan¹⁸. Książka Sergiusza Prokurata i Piotra Śmieszka jest więc jednocześnie pierwszym polskim, tak szerokim opracowaniem na temat muźułmanów żyjących w Indonezji, ukazującym zupełnie odmienne i miejscami zaskakujące oblicza tej religii. W tym przypadku frazes, że „ilu muźułmanów tyle islamów”, staje się całkowicie uzasadniony – o czym też autorzy usilnie starają się nas przekonać. Skąd jednak islam w Indonezji? Jak przekonuje V.S. Naipaul w książce „Poza wiarą. Islamskie peregrynacje do nawróconych narodów”¹⁹ Indonezja to kraj konwertytów. Autorzy recenzowanej pozycji zdają się przypisywać zasługi w szerzeniu islamu również naturze, podkreślając że to dzięki pasatom – stałym wiatrom wiejącym z półkuli północnej i południowej w stronę równika – dalekie podróże morskie podróżników i kupców były w ogóle możliwe. Do Indonezji w głównej mierze przybywały więc statki z Indii, przywożąc ze sobą muźułmanów, czyli wykorzystując ten sam sposób, w jaki wieki wcześniej rozprzestrzenił się tu buddyzm i hinduizm²⁰. Dużą rolę w ekspansji nowej religii – zdaniem autorów – odegrał zastany tutaj i od wieków funkcjonujący braminizm i system kastowy, gdyż był on zbyt skomplikowany dla miejscowej ludności, bo też skomponowany w głównej mierze na potrzeby specyficznego społeczeństwa Indii. Jak możemy przeczytać, autorzy wysuwają wnioski iż rozpowszechniona w świecie islamu poligamia pozwoliła na naturalny wzrost liczby wyznawców, podobnie jak handel, gdyż lokalni władcy dokonywali konwersji w celu zagwarantowania

18 Według szacunkowych danych PEW Center w 2030 r. Indie zostaną krajem, w którym będzie żyć największa liczba muźułmanów na świecie. Trzeba wziąć tu pod uwagę zaskakujący fakt, iż w porównaniu do całej populacji Indii, ta największa na świecie liczba muźułmanów, to dalej tylko 11% ich światowej populacji. Dodatkowo Indie to też ten kraj, w którym żyje największa liczba wyznawców hinduizmu – 94% (*The Future of World Religions: Population Growth Projections, 2010–2050*, <http://www.pewforum.org/2015/04/02/religious-projections-2010-2050> [dostęp: 20.06.2015]).

19 V.S. Naipaul, *Poza wiarą. Islamskie peregrynacje do nawróconych narodów*, Wołowiec 2014.

20 E. Griswold, *Dziesiąty równoleżnik. Doniesienia z pogranicza chrześcijaństwa i islamu*, Warszawa 2013, s. 272–281.

sobie przywilejów. Należy zgodzić się z autorami, iż sposób w jaki islam rozprzestrzenił się na wyspach archipelagu jest w zasadzie niespotykany w innych, obecnie zislamizowanych częściach świata, gdyż wydaje się iż tutaj miało to miejsce przy okazji ekspansji gospodarczej i nie przy użyciu siły, a szlaków handlowych!

Jeden z ostatnich rozdziałów należy uznać za szczególnie wartościowy poznawczo, gdyż stanowi on próbę ukazania niuansów islamu w wydaniu indonezyjskim. Jest on zaprezentowany jako rodzaj refleksji i wspomnień na temat konwersji jednego z autorów książki²¹. Dostyc zaskakujące informacje dotyczą pielgrzymki do Mekki, jednego z filarów islamu. Autorzy przekonują bowiem, iż Indonezyjczycy uchodzą za fatalnych muzułmanów²², dlatego też wiele agencji organizuje dla pielgrzymów specjalne kursy, które odbywają się na wydzielonych terenach służących za „areny treningowe do modlitwy”. Również w gazetach można znaleźć informacje na przykład na temat tego jak powinna wyglądać poprawna, a więc ważna modlitwa czy dotyczące podstawowych zasad życia pobożnego muzułmanina. Są to niezwykle ciekawe wiadomości, niedostępne dla osoby nieznającej lokalnego języka czy kultury. Niestety brak źródeł czy wycinków z gazet – biorąc pod uwagę, że książka jest przecież bogato ilustrowana – zmniejsza ich wiarygodność.

„Archipelag zaginionych wysp” został podzielony na rozdziały odpowiadające poszczególnym wyspom wchodzącym w skład państwa. Ten podział niejako odzwierciedla specyfikę kraju, złożonego z wysp, które przez wieki wypracowały swoistą odrębność, zarówno pod względem krajobrazowym, kulturowym czy religijnym. Główną przyczynę należy tu upatrywać w naturalnych barierach, powodujących taką ich separację przez wieki. Dodatkowo autorzy zwracają uwagę, iż wpłynęły one również na rozmieszczenie pod względem geograficznym poszczególnych religii. Muzułmanie którzy przybyli tutaj wcześniej²³ zamieszkują przede

21 Niestety próżno szukać w książce informacji o tym, który z autorów jest muzułmaninem.

22 Biorąc pod uwagę fakt ograniczenia przez władze Arabii Saudyjskiej ilości pielgrzymów mogących dostać się do Mekki w czasie świąt dziękczynienia Idul Adha (czyli w okresie gdy ma miejsce hadż) do 0,1% populacji muzułmanów danego kraju muzułmańskiego, w Indonezji na każdy milion wyznawców przypada 1 tysiąc miejsc, co daje łączną liczbę ponad 200 tys. indonezyjskich muzułmanów udających się rok rocznie do Mekki.

23 Pierwsze muzułmańskie państwo-miasto powstało w XIII w. na wschodnim wybrzeżu Sumatry. Natomiast pierwsi arabscy muzułmanie przybyli do prowincji

wszystkim wybrzeża i trudnią się rybołówstwem czy handlem²⁴, natomiast chrześcijaństwo, które dotarło tutaj za sprawą kupców europejskich (w XVI w. katolicyzm za sprawą Portugalczyków, a w XVII w. protestantyzm wraz z Holendrami) spychane było w głąb wyspy, co też przełożyło się w późniejszym czasie na kwestie ekonomiczne – mużulmanie byli bowiem zawsze bogatsi przez dostęp do morza i handlu. Dzięki więc takiemu podziałowi książki możemy w łatwy sposób porównać funkcjonowanie wyznawców Allaha w poszczególnych częściach państwa, a przy okazji przekonać się z jak bardzo różnorodnymi obliczami islamu możemy się tu spotkać. I tak zupełnie zaskakujące informacje przeczytamy na temat specyficznej grupy etnicznej – Sasaków – zamieszkujących wyspę Lombok. Są to ortodoksyjni mużulmanie, którzy połączyli elementy islamu z wyznawanym tu wcześniej hinduizmem oraz animizmem. Właśnie wśród nich żyje, wzbudzająca ogromne kontrowersje, grupa Watu Telu, co w języku Sasaków oznacza „trzy razy” i z taką też częstotliwością modlą się oni codziennie do Allaha. Ich meczety nie przypominają tych znanych nam z krajów arabskich, gdyż pozbawione są minaretów, nie ma w nich też wyznaczonego miejsca do modlitwy, a one same nie są zwrócone w stronę Mekki. Społeczność Watu Telu to doskonały przykład próby połączenia występujących na danym terenie elementów pierwotnych wierzeń z importowanym islamem, o czym może świadczyć fakt, iż praktykują oni jeden z pięciu filarów wiary czyli pielgrzymkę, jednak nie udają się do Mekki, ale do świętych kamieni w górach, gdzie składają oferingi²⁵. Najbardziej jednak zaskakująca informacja jaką uda się czytelnikowi uzyskać z kart tej książki to fakt, iż będąc dalej mużulmanami, świętują urodziny Proroka jedząc wieprzowinę i pijąc alkohol! Niestety te informacje są przedstawione jedynie w formie kilkudzaniowej ciekawostki, a autorzy nie rozwijają tematu, co rozczarowuje tym bardziej, że ciężko jest znaleźć więcej informacji o Waru Telu w innych opracowaniach naukowych czy nawet w internecie, a tu moglibyśmy mieć właśnie te „z pierwszej ręki”.

Aceh, zamieszkaną przez Aczinów – pierwszy lud który przyjął islam – z tego też miejsca islam zaczął się rozprzestrzeniać na wschód, na kolejne wyspy.

24 E. Griswold, *Dziesiąty równoleżnik...*, s. 262–272.

25 Są to specjalne koszyki wyplatane z liści bananowca, do których wkłada się ofiary dla dobrych i złych duchów, takie jak np. owoce, pieniądze, a nawet papierosy. Są najbardziej charakterystyczne dla hinduizmu balijskiego. Członkowie grupy Watu Telu składają w nich dodatkowo ziarna pieprzu.

Podsumowując, z całą pewnością należy tę książkę polecić – i to zarówno naukowcom zajmującym się tematyką Indonezji czy kulturą muzułmańską w ogóle – jak i czytelnikom zainteresowanym po prostu krajem jako potencjalnym celem turystycznym. Ogrom informacji, niuansów i ciekawostek, które możemy wynieść z lektury tej pozycji jest nieopartykany. Sposób prezentacji poszczególnych faktów, a przy tym ich uporządkowanie, nie pozwala na znudzenie się treścią ani tym bardziej nie powoduje uczucia przesytu informacyjnego. Jak już podkreślałam to wcześniej, bardzo ciekawym zabiegiem jest wplatanie wiedzy ekonomicznej, która podana w przystępnej i zrozumiałej formie, dodatkowo zwiększa wartość merytoryczną książki. Przede wszystkim jednak obiektywność i próba przedstawienia tego egzotycznego świata takim jaki jest, a nie takim jakby mógł się wydawać przez pryzmat Europejczyka wychowanego w innym kręgu kulturowym, to coś co wyróżnia książkę Sergiusza Prokurata i Piotra Śmieszka chyba najbardziej.

Bibliografia

- Banczol Ł., *Zrozumieć Indonezję. Nowy ład generała Suharto*, Warszawa 2012.
- Corruption Perceptions Index 2012*, <http://www.transparency.org/cpi2012/results> [dostęp: 20.06.2015].
- Giełżyński W., *Archipelag niepokoju*, Warszawa 1966.
- Giełżyński W., *Indonezja, kraj gdzie morze przeplata się z lądem*, Warszawa 1972.
- Griswold E., *Dziesiąty równoleżnik. Doniesienia z pogranicza chrześcijaństwa i islamu*, Warszawa 2013.
- Indonesia: 'Virginity Tests' for Female Police*, <https://www.hrw.org/news/2014/11/17/indonesia-virginity-tests-female-police> [dostęp: 20.06.2015].
- The archipelago economy: Unleashing Indonesia's potential*, https://www.mckinsey.com/-/media/McKinsey/dotcom/Insights%20and%20pubs/MGI/Research/Productivity%20Competitiveness%20and%20Growth/The%20archipelago%20economy/MGI_Unleashing_Indonesia_potential_Full_report.ashx [dostęp: 20.06.2015].
- Kaplan S., *Indonesia's crudely invasive 'virginity tests' for female military recruits*, <http://www.washingtonpost.com/news/morning-mix/wp/2015/05/15/indonesia-slammed-for-using-virginity-tests-on-female-recruits> [dostęp: 20.06.2015].
- Kashyap A., *Abusive, Inaccurate 'Virginity Tests' Won't Help, Educating Children Will*, <http://www.hrw.org/news/2013/09/14/abusive-inaccurate-virginity-tests-won-t-help-educating-children-will> [dostęp: 20.06.2015].

Laskowska N., *Indonezja*, Warszawa 2012.

Mapping the Global Muslim Population, <http://www.pewforum.org/2009/10/07/mapping-the-global-muslim-population> [dostęp: 20.06.2015].

Naipaul V. S., *Poza wiarą. Islamskie peregrynacje do nawróconych narodów*, Wołowiec 2014.

Prokurat S., Śmieszek P., *Archipelag znikających wysp*, Gliwice 2015.

The Future of World Religions: Population Growth Projections, 2010–2050, <http://www.pewforum.org/2015/04/02/religious-projections-2010-2050> [dostęp: 20.06.2015].

The Global Religious Landscape, <http://www.pewforum.org/2012/12/18/global-religious-landscape-exec> [dostęp: 20.06.2015].

Wiceminister Henclowska o perspektywach współpracy gospodarczej z Indonezją, <http://www.mg.gov.pl/node/24136> [dostęp: 20.06.2015].